

**Sygn. akt VIII Ga 370/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie** Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Piotr Sałamaj

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) spółki komandytowej w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie

z dnia 6 lipca 2015 r., sygn. akt X GC 399/15 upr

**I.** zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

**1.** zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda (...) spółki komandytowej w S. kwotę 1.599 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2014 r.,

**2.** oddala powództwo w pozostałym zakresie,

**3.** zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem kosztów procesu;

**II.** oddala apelację w pozostałej części;

**III.** zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 370/15

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka komandytowa w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 1.599 zł z ustawowymi odsetkami od 22.09.2014 r. oraz kosztów procesu. Dochodzona kwota stanowiła wynagrodzenie za prace elektryczne wykonane na statku pozwanego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 stycznia 2016 r. powództwo zostało uwzględnione.

W sprzeciwie od powyższego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2015 r. (sygn. akt XI GC 399/15 upr) Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, że pracownicy powódki w lipcu 2014 r. naprawiali na statku pozwanego nieprawidłowo przez nich usuniętą w czerwcu 2014 r. usterkę. W ocenie Sądu Rejonowego powodowi nie przysługuje wynagrodzenie za prace wykonane w lipcu 2014 r.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, co skutkowało w szczególności:

a) nieprawidłową oceną jakości wykonanej naprawy skutkującej przyjęciem, jakoby pozwana, zgodnie z brzmieniem art. 636 § 1 k.c. została wezwana do usunięcia zaistniałej usterki w urządzeniu (...) definitywnie, a tym samym wykonała dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową,

b) nieuzasadnione przyjęcie, jako niemożliwe do ustalenia, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, iż powódka wykonywała dodatkowe prace zlecone przez pozwaną jako dwie odrębne prace dotyczące naprawy odrębnych podzespołów tego samego elementu;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka niedostatecznie udowodniła fakt konieczności przeprowadzenia dodatkowej naprawy odrębnego zespołu wcześniej serwisowanego urządzenia (...), mimo, że przedstawiła rzetelne dowody na poparcie swoich tez z pozwu, a pozwana zakwestionowała tę naprawę dopiero po upływie miesiąca od wystawienia faktury;

3) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że pomimo nieotrzymania przez powódkę zlecenia przystąpiła do wykonywania prac, co odczytywać należy jako zgodę na wykonywanie prac na podstawie poprzedniego zlecenia serwisowego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego orzekania oraz orzekania o kosztach procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona, doprowadzając do zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa.

Zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżąca może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Apelacja w tym postępowaniu ma charakter apelacji ograniczonej. Jej funkcją nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji. Sąd odwoławczy nie rozpoznaje powództwa (roszczenia), a jedynie trafność (słuszność) zaskarżonego rozstrzygnięcia. Chodzi tu o zgodność z materiałem procesowym pozostającym w dyspozycji sądu orzekającego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). W związku z powyższym wyjaśnić należy, że podstawą zarzutu apelacji uproszczonej nie może być błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy przez sąd I instancji jeżeli nie wiąże się z zarzutem naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy. Tymczasem w punkcie 3. petitum apelacji skarżący sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, bez powiązania go z zarzutem naruszenia przepisów postępowania. Stąd zarzut ten nie podlegał badaniu w niniejszym postępowaniu.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla skuteczności zarzutu naruszenia tego przepisu nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

W niniejszej sprawie skarżący wskazał, że ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji naruszyła zasady logiki oraz zasady doświadczenia życiowego. Ocena prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy badana jest więc przez pryzmat naruszenia przepisu prawa procesowego ustanawiającego zasadę swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do tego zarzutu w pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji z uzupełnieniami wynikającymi z poniższych rozważań. Z raportów z dnia 23 i 25 czerwca oraz 16 lipca 2014 r. wynika, że strona powodowa wykonała na rzecz pozwanej konkretne prace. Jeżeli chodzi o dwa pierwsze raporty, to prace związane z usunięciem usterek w postaci „usterka mechaniczna zapadki dźwigni” (w urządzeniu (...)15) oraz „elementy prostownika sześciopulsowego zostały uszkodzone (2 diody). Linie zasilania prostownika trójfazowego zostały naderwane”, to w obu tych raportach wskazano, że prace zostały zakończone. Nadto zakończenie prac wykonanych w dniu 23 czerwca 2014 r. potwierdził swoim podpisem pracownik pozwanej S. P., który jest zatrudniony u pozwanej w charakterze mechanika. Powyższe okoliczności znalazły również potwierdzenie w dowodach z zeznań świadków C. K. i S. P.. Powyższe pozwala więc na ustalenie, że powódka wykonała zlecenie opisane w dokumencie service report z dnia 23 czerwca 2014 r., a w konsekwencji na uznanie, że usunęła wskazaną w tym dokumencie usterkę. Za niewiarygodne przy tym należało uznać zeznania świadka C. K. w części, w której zeznał, że naprawa była na drugi dzień po oddaniu włącznika, zaś dokumenty wystawiono z datą późniejszą, skoro z treści dokumentu service report z dnia 16 lipca 2014 r., który nie był kwestionowany przez strony, wynika, że naprawa usterki w postaci „defektu cewki podnapięciowej i jej mechanizmu zezwalającego na załączenie (...)” (w urządzeniu (...)15) miało miejsce w dniu 16 lipca 2014 r., a więc trzy tygodnie później niż zeznawał świadek. Stwierdzenie o późniejszym wystawieniu dokumentu nie znajduje bowiem potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Wskazywane przepisy rysują zatem reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń. Z przepisu art. 6 k.c. wynika ogólna reguła, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W

związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (por. wyrok SN z 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00; wyrok SN z 13 października 2004 r., III CK 41/04). Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli bowiem strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że powód usunął zgłoszoną usterkę w jednym z podzespołów (...) 15 w sekcji dziobowej. Skoro pozwana twierdzi, że druga naprawa tego samego urządzenia - (...) 15 w sekcji dziobowej, która nastąpiła po trzech tygodniach od zakończenia pierwszej naprawy była naprawą gwarancyjną, to na niej spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu. Pozwany winien był udowodnić, że usterki z 23 czerwca i z 16 lipca 2014 r. obejmowały ten sam podzespół urządzenia (...) 15, ewentualnie że zgłoszenie usterki z dnia 23 czerwca 2014 r. i zlecenie powodowi wykonania jej usunięcia obejmowało naprawę całego urządzenia (...) 15, a nie jedynie jego określonych podzespołów. W niniejszej sprawie pozwany nie udowodnił tych faktów, ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że powód nienależycie wykonał zleconą mu pierwotnie naprawę, a w dniu 16 lipca 2014 r. poprawiał źle wykonaną usługę, tj. dokonał naprawy gwarancyjnej. Takie, nie poparte materiałem dowodowym stwierdzenie pozwanego nie „przenosi” ciężaru udowodnienia faktu na stronę powodową

Skoro, na co słusznie zwraca uwagę Sąd Rejonowy, obie naprawy należało odróżnić jako odrębne prace, albowiem uszkodzeniu ulegały odrębne podzespoły tego samego elementu, a powód nie otrzymał wynagrodzenia za drugą z tych napraw, to oznacza, że należy mu się za nią wynagrodzenie. Nie sposób się przy tym zgodzić ze stwierdzeniem, że powód przyznał, iż „nie otrzymał zlecenia, mimo to przystąpił do prac”. Powyższe nie wynika ani z treści pozwu, ani z zeznań P. C.. Przedstawiciel powódki zeznał wprawdzie, że „naszej faktury nie przyjęto, nie otrzymaliśmy też papierowego zlecenia na drugą naprawę”. Niemniej jednak brak jest jakichkolwiek podstaw, że brak papierowego zlecenia jest równoznaczny z brakiem zlecenia w ogóle. Tym bardziej, że na podstawie zeznań świadków i reprezentanta strony powodowej można ustalić, że zlecenie naprawy nastąpiło w formie ustnej. W ocenie Sądu odwoławczego z treści całej wypowiedzi P. C. nie wynika, żeby ten element jego zeznań dotyczył podjęcia się wykonania prac bez zlecenia pozwanego. Wynika stąd raczej rozżalenie przedstawiciela powoda co do okoliczności w jakich doszło do powstania niniejszego sporu, a więc nie wystawienia dokumentu zlecenia i nie przyjęcia faktury, pomimo długoletniej udanej współpracy. Uznać więc należy, że wnioski wyciągnięte przez Sąd Rejonowy, że opisane zachowanie powoda stanowiło zgodę na wykonanie prac na podstawie poprzedniego zlecenia serwisowego, są zbyt daleko idące. Zwłaszcza w kontekście przebiegu dotychczasowej współpracy, w której „zlecenie papierowe” następowało po wizycie strony powodowej.

Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. W niniejszej sprawie termin zapłaty został określony w wystawionej przez powoda fakturze VAT (...) na 14 dni („odroczone 14 dni”). Zatem skoro fakturę doręczono pozwanemu dopiero w dniu 10 września 2014 r., to tą datę należy określić jako początek biegu 14-dniowego terminu do zapłaty, gdyż dopiero w tym dniu pozwany miał możliwość w ogóle zapoznać się z żądaniem powoda. Ostatnim dniem terminu, w którym pozwany mógł spełnić roszczenie powoda był więc 24 października 2014 r. Stąd odsetki mogły być naliczane dopiero od dnia następnego. Przy czym przepis art. 481 § 2 k.c. znajduje w niniejszej sprawie zastosowanie w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., stosownie bowiem do art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych

innych ustaw (Dz.U.2015.1830) do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy – na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. – zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.599 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2014 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie (tj. co do odsetek za trzy dni).

Zmiana wyroku co do istoty sprawy skutkowałą koniecznością zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, którą powód w istocie w całości. Z tych względów na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30 zł.

Oddalając apelację w pozostałej części (art. 385 k.p.c.) Sąd miał na uwadze, że powództwo nie zostało ostatecznie uwzględnione w całości.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego również znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 k.p.c., a poniesione przez powoda koszty sprowadziły się do uiszczonej opłaty od apelacji w wysokości 30 zł.